

Sygn. akt IX Ca 1235/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Ewa Dobrzyńska-Murawka SO Dorota Ciejek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach

z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt I C 1084/16,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Dobrzyńska-Murawka Bożena Charukiewicz Dorota Ciejek

Sygn. akt IX Ca 1235/17

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. A. z siedzibą we Francji Oddział w Polsce 7.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że 18 grudnia 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył powód. Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady i przed wniesieniem pozwu wypłacił powodowi kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Powód wskutek wypadku doznał urazu klatki piersiowej w postaci złamania trzonu mostka, urazu kręgosłupa lędźwiowego, urazu kolan i ogólnych potłuczeń całego ciała. Po wypadku został przewieziony do szpitala. Po wypisaniu do domu potrzebował pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach. Odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Nie był w stanie wykonywać swoich obowiązków w sposób pełny w pracy oraz musiał czasowo zrezygnować z uprawiania sportów.

Zdaniem powoda przyznana mu dotychczas kwota zadośćuczynienia nie rekompensuje doznanych przez niego cierpień psychicznych i fizycznych.

Pozwany A. A. z siedzibą w S. we Francji, działający przez Oddział w Polsce wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podniósł, że nie kwestionuje co do zasady odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 18 grudnia 2015 roku. Wskazał jednak, że w jego ocenie zadośćuczynienie adekwatne do bólu i cierpienia powoda winno wynosić 3.000 złotych i zostało ono w całości wypłacone, a zgłoszone przez powoda roszczenie jest rażąco zawyżone.

Ponadto wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej siedzibą w W., na podstawie art. 194 k.p.c., gdyż na ten podmiot przeniesiono z dniem 26 października 2016 roku portfel ubezpieczeń, w tym również ubezpieczenie dotyczące sprawcy wypadku z udziałem powoda.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew przyłączył się do stanowiska pozwanej i podtrzymał twierdzenia oraz wnioski dowodowe pozwanej.

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2017 roku, na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Na zgodny wniosek stron Sąd stwierdził też wstąpienie tego podmiotu do procesu w miejsce pozwanego i zwolnił od dalszego udziału w procesie pierwotnego pozwanego.

Wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Bartoszycach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 772,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18 grudnia 2015 roku w miejscowości P., gmina M., kierujący samochodem osobowym marki A. uderzył w tył jadącego przez nim samochodu osobowego marki V., którym jako pasażer podróżował powód K. B..

W wyniku wypadku powód doznał złamania górnej części mostka, spłycenia lordozy lędźwiowej, stłuczenia kolan i ogólnych potłuczeń.

Bezpośrednio po wypadku został przewieziony do Klinicznego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) (...) z (...) Centrum Onkologii w O.. Po przebadaniu powoda stwierdzono u niego złamanie mostka i spłycenie lordozy kręgosłupa lędźwiowego. Wypisano go do domu tego samego dnia z zaleceniem brania leków przeciwbólowych oraz kontroli w poradni torakochirurgicznej.

Przez okres około miesiąca po wypadku powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Nie mógł się schylać i potrzebował pomocy w czynnościach takich jak zawiązywanie butów lub podnoszenie przedmiotów z podłogi. W tym czasie mieszkał z matką, która pomagała mu w codziennych czynnościach. Przejęła też wykonywane przez niego obowiązki domowe, takie jak noszenie drewna i wykonywanie cięższych prac fizycznych.

Ponieważ był to okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, w związku z wypadkiem powód, który jest żołnierzem zawodowym, nie brał zwolnienia z pracy. W dniu 5 stycznia 2016 roku zgłosił się do lekarza rodzinnego, który wystawił zaświadczenie zwalniające powoda z musztry, zajęć wychowania fizycznego i zajęć w polu do końca lutego 2016 roku. W dniu 8 stycznia 2016 roku zgłosił się do Poradni Torakochirurgicznej przy (...) Szpitalu (...) w O., gdzie wykonano

rtg klatki piersiowej i stwierdzono, że proces gojenia przebiega prawidłowo. Dalszych konsultacji ani leczenia nie zalecono.

Do końca lutego 2016 roku dolegliwości bólowe powoda praktycznie ustały i powrócił on do pełnej sprawności. Przez pewien czas odczuwał jeszcze obawę przed jazdą samochodem, ćwiczeniem na siłowni i graniem w gry zespołowe, która jednak z czasem ustąpiła. W chwili obecnej powód nie odczuwa żadnych negatywnych następstw wypadku.

Pismem z dnia 5 lutego 2016 roku powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Wskazał, że domaga się tytułem zadośćuczynienia kwoty 25.000 złotych.

Pismem z dnia 16 lutego 2016 roku ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody. Decyzją z tego samego dnia przyznał powodowi kwotę 1.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Następnie decyzją z dnia 11 marca 2016 roku przyznał mu zadośćuczynienie w łącznej kwocie 3.000 złotych i wypłacił dalszą kwotę 2.000 złotych. Odmówił uwzględnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasadne było jedynie w części. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności a jedynie wysokość dochodzonego roszczenia. Należne powodowi zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, winno wynieść łącznie 7.000 złotych, co biorąc pod uwagę wypłacone już 3.000 złotych, uzasadniania zasądzenie dalszej kwoty 4.000 złotych. Określając odpowiednią sumę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił uszkodzenie ciała, dolegliwości bólowe, konieczność czasowego zmiany trybu życia, obawę przed różnymi aktywnościami oraz czas trwania następstw wypadku. Odsetki ustawowe za opóźnienie naliczono od dnia 18 marca 2016 r., a zatem od dnia następnego po upływie termu do spełnienia świadczenia. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, że powód wygrał sprawę w 57%.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w części uwzględniającej powództwo, zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności zaś brak wszechstronnego rozważenia opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii wydanej w sprawie i wyciągnięcie błędnych wniosków z twierdzeń tej opinii, jak również przesłuchania informacyjnego powoda oraz dowodu przesłuchania powoda, co skutkowało ustaleniem zawyżonego rozmiaru doznanej krzywdy, a w konsekwencji przyznaniem zawyżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia;

2. naruszenie ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu, tj. art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa udowodniła rozmiar krzywdy i wysokość dochodzonego roszczenia;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. skutkujące uznaniem, iż kwota 7.000 zł (tj. kwota obejmująca wypłaconą przed wytoczeniem powództwa kwotę 3.000 zł) zadośćuczynienia jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu tej normy, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana w okolicznościach niniejszej sprawy, a więc bezzasadne jest zasądzenie na rzecz powoda dodatkowej kwoty 4.000 zł zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych oraz kosztów uiszczonyj opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 k.p.c. swobody osądu.

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia. Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne i ich ocenę Sąd Okręgowy przyjął za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Przede wszystkim należy wskazać, iż uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. (III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53) wyraził pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN591/97, niepubl).

W ocenie Sądu Okręgowego określona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia należna powodowi na pewno nie jest rażąco wygórowana.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I PK 47/05, Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie również innych następstw zdarzenia wywołujących uszkodzenia ciała lub utratę zdrowia. Chodzi tu przede wszystkim o rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowanie po dokonaniu naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Na rozmiar kompensaty może mieć również wpływ trwałość skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1967 r., I PR 118/67, LEX nr 139132).

Należy podkreślić, iż wysokość zadośćuczynienia za szkodę na osobie ma zawsze charakter subiektywny. Nie może ona być obiektywnie zmierzona, a jedynie szacowana na podstawie wszelkich okoliczności sprawy. Z uwagi na subiektywny aspekt wysokości zadośćuczynienia kluczową rolę odgrywają oczekiwania samego poszkodowanego, co do oczekiwań odnoszących się do kwoty, która będzie rekompensowała jego uszczerbek. Dodać należy, iż ocena okoliczności składających się na krzywdę powoda dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa i wszechstronna. Sąd Rejonowy nie pominął żadnej z istotnych okoliczności nadając szczególnie znacznie uszkodzeniu ciała.

Nie ma przy tym podstaw do stwierdzenia, by przyjęte przez Sąd Rejonowy niektóre z następstw wypadku, w ogóle nie wystąpiły, jak twierdzi skarżący. Obawa przed jazdą samochodem została ustalona na podstawie dowodu z przesłuchania powoda, które nie zostało skutecznie zanegowane przez pozwanego. Z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika w sposób jasny, że powód zwolniony był z zajęć wychowania fizycznego i w polu do końca lutego 2016 r. kiedy to

również minęły jego dolegliwości bólowe. W odniesieniu do ustaleń dotyczących uszkodzenia ciała powoda zostały one poczynione na podstawie dowodu z opinii biegłego, której prawdziwości pozwany nie zanegował w sposób skuteczny.

Sam fakt, że powód nie doznał żadnych trwałych uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, nie oznacza, że doznane obrażenia nie miały żadnego wpływu na jego życie. Zakres tej krzywdy powinien być odzwierciedlony w wysokości zadośćuczynienia, co oznacza, że nawet nieznaczne uszkodzenie ciała, podlega wyrównaniu w ramach zadośćuczynienia, do czego należy również odnieść inne następstwa wypadku związane z dolegliwościami bólowymi oraz następstwami psychicznymi zdarzenia oraz jego wpływ na tryb życia poszkodowanego.

Za niezasadny należało uznać w tym kontekście zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, nienaruszającą przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. Przepis ten wyraża podstawową regułę dowodową postępowania cywilnego, która stanowi, że osoba wywodząca z określonego faktu skutki prawne, musi ten fakt udowodnić. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, że zarzut naruszenia art. 6 k.c. musi być powiązany z odpowiednim przepisem prawa materialnego, zezwalającym na ocenę skutków nieudowodnienia istotnych faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., sygn. akt IV CSK 25/10, LEX nr 885020; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., sygn. akt III SK 4/10, LEX nr 90164). Przywoływany przepis formułuje bowiem jedynie zasadę rozkładu ciężaru dowodu, a jego naruszenie przez sąd nie może być skutecznie uzasadniane uchybieniem przez stronę obowiązkowi bezspornie spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2003 r., sygn. akt I CKN 382/01, Lex nr 109434; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., sygn. akt I CSK 544/09, LEX nr 737245).

Reasumując Sąd Rejonowy trafnie ustalił zakres krzywdy powoda wywołany wypadkiem. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy nie można uznać aby zasądzona przez Sąd I instancji kwota 4000 zł była rażąco wygórowana.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Pozwany jest stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym i dlatego powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, które stanowiła opłata za czynności radcy prawnego przed Sądem II instancji w wysokości 450.

Dorota Ciejek Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo